

# Przyjdź do kościoła zanim cię przyniosą! Niecodzienny apel proboszcza z Latowic

## Powiat ostrowski

Marek Weiss  
m.weiss@glos.com

**Osoby wjeżdżające do Sieroszewic od strony Ostrowa oglądają na ścianie opuszczonego budynku gospodarczego baner z napisem „Przyjdź do kościoła zanim cię przyniosą”. W ten sposób proboszcz przypomina o obowiązku udziału w niedzielnej mszy.**

Na plakacie widoczne jest zdjęcie osób wnoszących do kościoła trumnę. Wykonał je ks. Damian Hołoś, proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Latowicach, do której należą także Sieroszewice.

### Przekaz ostry, ale nie obraża

Okoliczni mieszkańcy przywykli już do tego widoku. Jak mówi, baner jest tam od dłuższego czasu. Jego lokalizacja to zbieg ulic Ostrowskiej i Południowej. To właśnie tamtędy prowadzi droga do kościoła w Latowicach.

Kiedy wykonujemy zdjęcia, podchodzi właściciel terenu. Mówi, że na budynku wisi już wcześniej inne banery i żaden nie wywołał takiego poruszenia. Pyta, czy otrzyma opłatę za fotografowanie prywatnej nieruchomości. Gdy słyszy odpowiedź odmowną, odchodzi.

Mieszkańcy Sieroszewic są zdumieni promocją, jaką ich miejscowość ma w ostatnich

dniach we wszystkich możliwych mediach.

- Nie wiem, co w tym jest nadzwyczajnego. Ja tu widzę sporą dawkę humoru. Czy to kogoś zachęci do przychodzenia do kościoła, to już inna sprawa - mówi jedna z kobiet.

W bliskiej odległości znajduje się urząd gminy. Wójt Czesław Berkowski o istnieniu baneru dowiedział się, gdy zaczęto do niego wydzwaniać z prośbą o komentarz.

- Mi osobiście on nie przeszkadza w żaden sposób. Nie narusza prawa i nikogo nie obraża. Przekaz jest może ostry, ale nie powinien budzić kontrowersji. Tymczasem wszystko przerodziło się w dyskusję - kto jest za, a kto przeciw Kościołowi - mówi wójt gminy.

### Effekt został osiągnięty

Sprawca całego zamieszania nie nadąza od tygodnia z odbieraniem telefonów i... bardzo jest z tego zadowolony. W najsmielszych przewidywaniach nie spodziewał się, że jego pomysł doczeka się takiej reklamy. Już na początku rozmowy prostuje podawaną przez portale informację, jakoby to on wymyślił słowa umieszczone na banerze. Zaczerpnął je z internetu.

- Przez półtora roku plakat ten wisi w różnych miejscach mojej parafii i nigdzie nie wzbudził zainteresowania. Aż do pewnego dnia, kiedy ktoś

## WARTO WIEDZIEĆ

### JUZ KIEDYŚ BYŁ PODOBNY BANER

Wbrew przypuszczeniom nie jest to oryginalny pomysł proboszcza z Latowic. Trzy lata temu na identyczne posunięcie zdecydował się ksiądz Tomasz Krawczyk z jednej z parafii koło Radomska. Tam również było zdjęcie ludzi niosących trumnę do kościoła, a sam napis był bardzo podobny. Różnica jest taka, że tamten baner pojawił się bezpośrednio na kościele. Także wywołał lawinę bardzo różnorodnych komentarzy.

### INSTRUKTOR W SUTANNIE

Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej w Latowicach liczy około 1300 wiernych. Od 1994 roku posługę pełni tam ks. Damian Hołoś. Był on inicjatorem założenia przy parafii ośrodka hipoterapii dla dzieci niepełnosprawnych z całego regionu. Sam proboszcz ma ukończony kurs instruktora hipoterapii. Stajnie z końmi znajdują się na tyłach kościoła.

wrzucił zdjęcie do sieci. Miałem okazję przekonać się, jak szybko działa przekaz we współczesnym świecie - mówi ks. Damian.

Proboszcz czyta uważnie wszystkie komentarze. Stwierdza jednak, że 90 procent negatywnych wpisów dotyczy nie baneru, tylko księży. Najbardziej „spodobał” mu się komentarz, że „proboszcz pewnie nie ma kasy, więc zachęca do przyścia”.

- Zastanawiałem się, czy kogoś nie dotknęłam, ale doszedłem do wniosku, że obudziłem sprawę, na które ludzie nie zwracają uwagi. Do wielu z nich dotarłem i coś ich ruszyło. Efekt został osiągnięty i to jest w tym wszystkim najważniejsze - mówi ks. Damian Hołoś, który zapewnia, że ma zgodę, aby baner wisi na budynku do czasu, kiedy zostanie on rozebrany.

Kapłan ustosunkował się również do zarzutów, iż pochówki osób, które nie chodzą na msze są w jego parafii mniej uroczyste. Potwierdza, że takiego zmarłego nie wprowadza do kościoła osobiście, tylko robi to za niego rodzina.

- Jeśli ja kogoś przez 2-3 lata zapraszam, a on ciągle odmawia, to czy powinienem złamać jego wolę po śmierci i wciągnąć go na siłę do kościoła? Mówię wtedy rodzinie, że jeśli chce to wziąć na swoje sumienie, to niech go sama przyprowadzi - wyjaśnia kapłan. ©©

